DZIENNIK POZNAŃSKI.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych. Przedpłata kwartalna wynosi w miejscu bez Dodatku Rolniczego 1 tal 20 sgr., z Dodatkiem 2 tal. 5 sgr., na pocztach krajowych bez Dodatku Rolniczego 2 tal. 9 fen., z Dodatkiem 2 tal. 15 sgr. Pojedyńcze egzemplarze sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w ekspedycyi Dziennika Poznańskiego w Poznaniu przy Placu Wilhelmowskim nr. 8. Taż ekspedycya przyjmuje doniesienia i obwieszczenia za opłatą 1 sgr. 3 fen. od wiersza czterodzielnéj kolumny. Listy do redakcyi i ekspedycyi winny być frankowane.

№ 187. Piątek 17 sierpnia 1860. № 187.

Poznań, 16 sierpnia. Jakkolwiek nie brakło w tym roku dramatycznych i ważnych wypadków na teatrze polityki europejskiéj, zdaje się coraz niewątpliwszą, że dużo dramatyczniejsze i ważniejsze gotują się w najbliższéj przyszłości. Kwestya włoska i kwestya wschodnia dostarczą do nich wątku. Pierwsza z nich stanęła u punktu, gdzie w dłuższe dochowanie zasady nieinterwencyi ze strony mocarstw europejskich, pomimo wszelkich urzędowych i poufnych zaręczań, zaledwie podobna wierzyć. Jeśli Garibaldi zwycięskim będzie i w Neapolu, jak nim był w Sycylii, konsekwencyą programu swego pchany, będzie usiłował wciągnąć Państwo Kościelne w swój ruch unitarny i rewolucyjny, a Wenecyą wydrzeć Austryi. Austrya widzi nadciągające niebezpieczeństwo, pragnęłaby więc, pomimo swego wycieńczenia i kłopotów wewnętrznych, uprzedzić je, powalając o ziemię Piemont, zanim Neapol w moc Garibaldego podanie i wesprzeć zdoła swoją flotą i ludźmi swemi dalszy pochód dyktatora na Wenecyą. To też coraz dośniéj i coraz wyraźniéj mówią o nocie dyplomatycznéj hrabiego Rechberga do gabinetu piemontkiego, w któréj austryacki minister spraw zagranicznych, czyniąc Wiktora Emanuela odpowiedzialnym za działalność Garibaldego, wręcz wypowiada, iż Austrya będzie uważała wkroczenie dyktatora na ląd stały królestwa Obojga Sycylii, za casus belli z Piemontem. Jednocześnie kiedy wysłanie podobnéj groźby z Turynu coraz prawdopodobniejszém się staje, dowiadujem się przez telegramy genueńskie, że Garibaldi wylądował w 8000 żołnierza pod Reggio, w Kalabryi, a więc już na lądzie stałym królestwa Obojga Sycylii. Jeśli w istocie Austrya popchnie swoje bataliony przeciw Piementowi, będzież mogła Francya spokojnie czekać niepewnego wypadku wojny, u którego końca może stać restauracya dawnéj przewagi austryackiéj we Włoszech? A jeśli Francya rzuci się w nową wielką wojnę z Austryą, pozostanąż Prusy na zjeździe cieplickim równie spokojnym widzem téj wojny jak roku zeszłego? Cóż dopiero powiedzieć o nieobliczonéj komplikacyi całéj téj włosko-europejskiéj kwestyi, jeśli Garibaldemu uda się w zwycięskim pochodzie wciągnąć kraje rzymskie do powszechnego ruchu włoskiego? Jeśliby natomiast zmienny los wojny miał się obrócić już teraz przeciw Garibaldemu, gdzież i jaki koniec niechybnéj reakcyi, która równąż partą koniecznością logiki politycznéj i psychologicznéj co rewolucya, będzie usiłowała całe Włochy znowu shołdować i odrobić z lichwą wszystko to co się od roku zrobiło? Będzież Anglia mogła i chciała spokojnie na to patrzeć? Wszystkie te ogromne trudności i powikłania, wikłają się stokroć bardziéj w obec kwestyi wschodniéj, która widocznie do rozwiązania dojrzewa i nietylko już Austryą i Francyą, ale przedewszystkiém Rosyą i Anglią do rozstrzygnéj roli powoła. A waga téj kwestyi w politycznym ustroju Europy tak wielka, że zepchnąć jest zdolna całą sprawę włoską na drugi plan i nakazać mocarstwom pierwszorzędnym całkiem niespodziane postępstwa i zwroty we włoskiéj ich polityce.

— Drobny na pozór artykulik jednego z petersburskich dzienników szczególne rzuca światło na dochczasowe stósunki urzędnicze w Rosyi i na barwo rozmaite wyobrażenia o postępie i naprawie; bo aste tam tylko, gdzie urzędnik, żeby módz jako o wyżywić siebie i rodzinę, musiał kraść grosz bliczny lub wyciągać rękę po datki prywatne, tam ko za wielki i chwalebny uchodzić może postęp, li ten urzędnik obok służby rządowéj trudni się zemysłem, handlem lub rzemiosłem. I tak czytamy Wiadomościach St. Petersburgskich:

„Urzędnicy znużeni ciągłą walką z niedostatkiem, mogąc dłużéj znieść przykrego położenia, oprócz rzędu, celem zabespieczenia swego bytu inne jeszprzedsiębiorą zajęcia. Dzięki Bogu, nie brzyc się już przemysłem, który niedawno jeszcze pomającym uważali, zrozumieli nareszcie, że lepiéj choćby z najmniejszym kapitałem oddać się handlowi i zabespieczyć na przyszłość los własny i swéj dziny, jak rachować całe życie na nieprawe środki. mieście Saratowie urzędnicy zasadę tę oddawna już wprowadzili w wykonanie: jedni pootwierali sklepy z drobiazgami, inni zawiązali się w spółki i prowadzą handel drzewem lub zbożem, założyli nawet łazienki letnie na wzór warszawskich, lub wreszcie zajmują się kupnem lub sprzedażą takich przedmiotów, na jakich zakupienie materyalne ich środki im pozwalają. Służba rządowa nie dając wystarczającego utrzymania, przy całéj swéj niepewności, nie jest już dziś tak jak to było niegdyś ponętną. Synowie oficerów wyższych nawet stopni, zajmują się uprawą gruntów i nie wstydząc się bynajmniéj plebejuszowskich zatrudnień, wygodniéj żyją od tych, którzy dotąd jeszcze na dwie kategorye dzielą pracę: szlachetną i nieszlachetną."

— Znany publicysta rosyjski we Francyi na wychodztwie przebywający, Iwan Gołowin, wydał w tych tygodniach w Paryżu książkę dedykowaną Napoleonowi III, pod tytułem: La Russie et la Pologne. Wróciwszy świeżo z wycieczki do Włoch, autor uznał wreszcie, jak wiele cesarz Napoleon uczynił dla sprawy włoskiéj, zwraca więc uwagę téj drugiéj opatrzności narodów, jak go nazywa, na Polskę. Rzecz sama zaczyna się od porównania charakteru dwóch ludów: polskiego i rosyjskiego, i dwóch anarchii: anarchii wolności w dawnéj Polsce i anarchii despotyzmu w dzisiejszéj Rosyi, czyli anarchii samowładztwa łagodzonego przekupstwem, kradzieżą i kijami. Przychodzi on do wniosku, że Niemcy tylko mogli chcieć zniszczyć naród polski, bo nawet Katarzyna niemiecką była księżniczką a nie rosyjską; a przychodzi do tego wniosku po szczegółowym rozbiorze dzieł Fryderyka II. Opowiedziawszy martyrologią Polski, pan Gołowin przedstawia cierpienia niezmierne Rosyi, trapiącą kraj ten anarchią despotyczną, cień Polski wszędzie Rosyą ścigający, w płomieniach które pożarły pałac zimowy, w klęskach wojennych zbiegom polskim przypisywanych, w cholerze któréj szerzenie lud prosty przypisuje wodzie zatrutéj przez Polaków, i on to, Rosyanin, powtarza w końcu hasło polskie z r. 1831: „Za waszę i naszę wolność!" gdyż, zdaniem jego, oba te narody, które nie umiały dotąd znaleść normy swych rządów, nie znajdą jéj jak tylko zrywając co prędzéj obecny swój stósunek ujarzmiciela i niewolnika. Publikacya niniejsza Gołowina charakterystyczną nasuwa uwagę. Mimo rodowéj i historycznéj nienawiści Moskali i Polaków, każdy wolnomyślny patryota rosyjski, do jakiéjkolwiek on zresztą szkoły należy, czy konstytucyjnéj, czy demokratycznéj, czy socyalnéj, skoro tylko całkiem swobodny głos podnosi w sprawie ojczyzny swojéj; za pierwszy kładzie warunek przyszłéj wolności i przyszłego szczęścia Rosyi, sprawiedliwość dla Polski. Widzieliśmy to z pism Dołgorukowa i Herzena, widzimy teraz z pisma Gołowina. Prawda, że nie u każdego z nich jeszcze, miara téj sprawiedliwości równie pełna i jasna.

Praktycznego lekarza dra Schrader w Wejherowie mianowano powiatowym fizykiem powiatu wejherowskiego, w gdańskim obwodzie rejencyjnym.

Berlin, 15 sierpnia. Zeszłéj niedzieli odbyły się w marmurowym pałacu w Poczdamie chrzciny nowonarodzonéj córki JKW. księcia Fryderyka Karóla, a wczoraj w nowym pałacu chrzciny córki JKW. księcia Fryderyka Wilhelma. Uroczystościom tym byli obecnymi prócz członków familii królewskiéj, ministrowie, jenerałowie, członkowie ciała dyplomatycznego i wiele innych wysoko postawionych osób.

— W ostatnich dniach bieżącego tygodnia odwiedzi książę Rejent cesarza Napoleona w obozie pod Châlons. Towarzyszyć mu będą w téj podróży minister spraw zagranicznych, baron Schleinitz, i kilku oficerów wyższych. Utrzymują także, że i książę Hohenzollern i minister Auerswald znajdować się będą w orszaku księcia Rejenta, wiadomość ta potrzebuje jednakże jeszcze potwierdzenia. W ostatnich dniach zeszłego tygodnia odwiedzili tutejszy dwór hrabia Paryża i książę Chartres. — Mówią tu powszechnie, że rząd zamyśla na przyszłym sejmie wnieść projekt do prawa o odpowiedzialności ministrów.

— Zeszłéj soboty odbyła się w tutejszéj wszechnicy rzadka uroczystość; członek ambasady tureckiéj przy tutejszym dworze, Karatheodory, otrzymał promocyą na doktora prawa. Nowy doktór jest Grekiem, rodem z Carogrodu i synem przybocznego lekarza sułtana. Karatheodory, który już od kilku lat bawi w Berlinie, ukończył całkowicie swe studya prawnicze przy tutejszéj wszechnicy i zdał wszystkie egzamina celująco. Dysertacya jego doktorska wyszła pod tytułem: „De fluminum communium navigatione." Z okoliczności promocyi nowego doktora miał mowę dziekan fakultetu prawniczego, nadradzca trybunału profesor dr. Heffter, bardzo schlebiającą narodowi greckiemu.

— Pełnomocnik wojskowy rządu francuskiego przy tutejszym dworze, hrabia Beaulaincourt, umarł wczoraj z rana wskutek ran otrzymanych przy zbieganiu się pod nim konia, podczas ćwiczeń wojskowych tutejszéj załogi. Zmarły miał dopiero lat 40 i był spokrewniony przez swoję żonę, córkę francuskiego marszałka Castellane, z wielu wysokiemi familiami, zamieszkałemi w Prusach.

— Reutera biuro londyńskie donosi, że Austrya odstąpiła od zamiaru żądania od Niemiec zagwarantowania jéj posiadłości weneckich. Na zjeździe cieplickim zgodzono się, że jeżeli Austrya w Wenecyi zaczepioną zostanie, musi sama jedna przyjąć walkę z całemi Włochami. Gdyby jednakże inne jakie wielkie mocarstwo wmieszać się miało do téj walki, natenczas Prusy i Niemcy posiłkować będą Austryi.

Proszków (w Szląsku), 11 sierpnia. Piszą z tąd do Czasu:

„Młodzi Polacy znajdujący się na nauce w szkole agronomicznéj w Proszkowie (Proskau) w Szląsku pruskim, pragnąc przyjść w pomoc niezamożnym rodakom poświęcającym się zawodowi gospodarskiemu, a chcącym korzystać z wykładów teoretycznych i praktyki w tym nowo urządzonym zakładzie, uorganizowali między sobą pomoc bratnią i uregulowali składanie przez siebie ofiar, aby zapewnić utrzymanie w téj szkole, w miarę funduszów, jednego lub więcéj stypendystów. Fundusz dotąd przez nich zebrany wystarcza na utrzymanie jednego ucznia przez trzy półrocza (semestra). Pragnący uzyskać tę bratnią pomoc winien się zgłosić frankowanym listem do Tomasza Kozłowskiego, obecnie przewodniczącego w składaniu i zarządzie tego funduszu, przez Opole (Oppeln) w Proszkowie, dołączając: a) świadectwa szkólne, b) świadectwo ubóstwa i dobrego prowadzenia się wydane przez zacnych obywateli krajowych. Zgłoszenia na kurs zimowy powinny być nadesłane przed 1 października r. b., a na kurs letni przed 1 marca r. p."

Tczew, 12 sierpnia. Uzupełniając wiadomość o uroczystym obchodzie 600 letniéj rocznicy założenia miasta Tczewa, nadmienić jeszcze wypada, że obchód ten odbywać się będzie w dniach 19—21 b. m. Na pamiątkę uroczystości kazało miasto wybić medal, na którego głównéj stronie wyobrażony jest wizerunek księcia Sambora II i herb miasta z napisem: „Sambor, książę pomorski, nadał Tczewu prawo miejskie roku 1260." Na odwrotnéj stronie portrety króla i księcia Rejenta pruskich z napisem: „Uroczystość jubileuszowa Tczewa 1860." Powtarzając tę wiadomość z Gazety Krzyżowéj, objaśnić nie umiemy, czy napisy rzeczonego medalu są niemieckie, czy łacińskie? To tylko pewna, że nie są polskie.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 10 sierpnia. Ze względu na szczególną w obecnym czasie ważność i pilność wiadomości o stanie zbiorów główniejszych płodów ziemi, zamieszczają dzienniki tutejsze na żądanie komitetu Towarzystwa rolniczego obszerne daty, sięgające po dzień 2 sierpnia, a zestawione z korespondencyi tego komitetu. Wyjmujemy tu z nich niektóre szczegóły. Żniwa w niektórych okolicach już dnia 16 lipca rozpoczęto; ogólne jednak rozpoczęcie żniw datować można od 20 — 25 lipca. Dla ciągłych deszczów, szczególniéj w końcu zeszłego miesiąca i na początku bieżącego spadłych, sprzęt zboża w wielu okolicach bardzo jest utrudniony. Mało kto był tak szczęśli-

wym, aby choć z większą połową żyta uciec przed deszczami do stodoły, a w wielu miejscach, szczególniéj téż na lepszych i tęższych gruntach, gdzie pszenica bujno wyrosła, deszcze powaliły ją zupełnie i jest obawa, żeby w tym stanie nie pogniła. W okręgu Warszawskim żniwa dość są posunięte, żyto wszędzie już pożęto lub pokoszono, a połowa tego zboża jest pod dachem; kopy na próbę omłacane zadawalniający dały rezultat. W Kaliskiém urodzaje dobre, tylko ciągłe deszcze utrudniają znacznie żniwa; w Wieluńskiém z przyczyny deszczów i braku rąk, w wielu miejscach nie rozpoczęto jeszcze żniw; w innych część żyta już jest pod dachem, wilgotno sprzątnięta, część na pokosach porasta. W Piotrkowskiém pszenica bardzo ucierpiała. Deszcze położyły ją zupełnie; jest obawa aby w tym stanie nie pogniła. W okręgach Kieleckim i Jędrzejowskim żniwa dość posunięte, mało jednak zdołano zebrać do stodół. Z Sandomirskiego piszą, iż żyto w maju jeszcze porażone, nie obiecuje wielkiego plonu, wiele kłosów jest próżnych, plewa pusta, snop lekki, na słomę zbiór lepszy. Pszenica, skutkiem deszczów lipcowych, zawiodła nadzieje, w nizinach bowiem i nad Wisłą leżących miejscowościach, rdza pokryła słomę gęstemi ciemnemi plamami, i ziarno jest z tego powodu mizerne, a dla braku ciepła i słońca, nie ma zwykłéj sobie pełności i koloru. To samo w Kazimierskiém pszenica w wielu miejscach, głównie zaś nad Wisłą, jest zarażona, tak w słomie jak i w ziarnie. W okręgu Konińskim dużo żyta porosło na garściach, a słoma zczerniała. Daleko gorsze jednak wiadomości o żniwach i przeszkadzających im deszczach nadchodzą z okręgów położonych za Wisłą, to jest na prawym brzegu rzeki, deszcze, często z gradami spadłe, nie tylko że utrudniły żniwa, ale niekorzystnie wpływają na stojące w polu zboża. W Garwolińskiém żniwo żyta ukończone na polu, ale ani snopka zwieść nie było można, i takowe albo w mendlach albo na garściach zostaje; dają się już słyszeć zażalenia na porośnięcie takowego. W Zelechowskiém, rzadko kto zaledwie 6tą część żyta potrafił sprowadzić do stodoły, reszta leży na garści i pod wpływem ciągłych deszczów słoma gnije a ziarno rośnie. W Lipnowskiém deszcze, wiatry, dużo utrudniały sprzęt zboża, nietylko mocząc, ale i targając garście. W Mławskiém już $\frac{1}{3}$ żyta znajduje się w stodole, a po ważności snopów sądząc, można się dobrego spodziewać plonu. W okręgu Ostrołęckim zaledwie $\frac{1}{10}$ część żyta jest pod dachem. W okręgu Biebrzańskim, żyta już pożęte, owsy i jęczmiona w znacznéj części leżą na pokosach, ciągłe jednak deszcze nie dozwalają nic zwieść do stodoły. W okręgu Kalwaryjskim, urodzaje w ogóle bardzo są piękne i gdyby czas do zbiorów był przyjaznym, rok ten do najpomyślniejszych liczyćby można; panujące jednak od 24 z. m. deszcze przeszkadzają zebraniu lężącego na polu żyta. O chorobie ziemniaków z wszystkich stron kraju dochodzą wiadomości; nie wszędzie jednak w równym stopniu ziemniaki są zarażone.

— Czytamy w Gazecie Warszawskiéj: „Przy wykonywanych teraz ciągle robotach około dróg żelaznych i robót przy szosach w guberniach zachodnich cesarstwa, zdarzają się nader często ciekawe starożytnicze wykopaliska. Tak niedawno temu, jak donosi Kijowski Telegraf, pod Łuckiem, w gubernii wołyńskiéj, znaleziono znaczną ilość broni z czasów przedchrześciańskich, jakoto: młotki, siekierki, kopie (?) z serpentyny i innych twardych kamieni wyrobione. Podobneż wykopalisko zdarzyło się przy robocie drogi żelaznéj pod Pskowem, gdzie odkryto w ziemi dzbanuszek miedziany, nieznanéj formy, zawierający w sobie 80 sztuk monet kufickich arabskich, a między niemi pierścionek srebrny z krwawnikiem ciemnym służący za pieczątkę, na którym wyrznięty jest jakiś potwór, jakby diabeł, trzymający klucz w ręku; oba te wykopaliska znajdują się teraz w Kijowie".

— Wiadomości nadchodzące z Litwy o przebiegu żniw tamtejszych, nie wiele brzmią pomyślniéj od naszych. Kuryer Wileński pisze pod datą 7 sierpnia, że od końca lipca trwające deszcze ulewne jakich dawno nie pamiętają, zatrzymały zbiory żyta, a co gorsza, że żniwa wszędzie na okół już pokończone, ale zboże nie uprzątnięte i większa część porosła na polu w mędlach. Ciągłe te ulewy stały się także powodem wezbrania wód okolicznych i szkód wielorakich. I tak np. Wilenka wezbrawszy nagle, pozrywała mosty, groble, upusty, unosząc z sobą chaty wieśniacze, zapasy drzewa i sprzęty domowe. Szczególnie smutnym i przejmującym miał być widok starych trumien, które powyrywane z nisko położonych cmentarzy, unosiły się na spienionych falach spokojnéj zwykle rzeczki, do Wilii je spławiających.

— Z Kijowa donoszą, że mają tam zacząć wychodzić dwa nowe czasopisma polskie: Głos i Kuryer Kijowski, przytém Dziennik religijno-moralny.

— Wyszedł już drugi zeszyt Hetmanów polskich i litewskich, których życia i portrety wydawać zamierzyła księgarnia A. Dzwonkowskiego w Warszawie. Zeszyt ten obejmuje wizerunki hetmanów Wacława Rzewuskiego, S. Dönhofa i S. Zółkiewskiego.

— Cesarz Aleksander obdarzył panią Aleksandrę Petrów fermoarem brylantowym, wywdzięczając się za złożoną sobie z trzech lat ostatnich Czytelnią Niedzielną, którą ta dobroczynna pani wydaje od lat kilku dla ludu. Odnośny reskrypt cesarski chwali Czytelnią z jéj wyłącznie moralnego celu i kierunku poświęconego nauczaniu niższéj klasy ludności.

— Magistrat miasta Kalisza zamyśla wznieść nowy i ozdobny gmach teatralny; głównym na tę budowę funduszem będzie wynagrodzenie ogniowe 12 tysięcy rsr. przyznane miastu, za pogorzały przed laty kilku gmach publiczny, znany pod nazwą Foreum. Zamierzony obywatelski dom handlowy kaliski, przychodzi do skutku. W pierwszych dniach sierpnia zgromadzili się w Kaliszu akcyonaryusze przyszłéj spółki, która przybrała firmę Domu handlowo-komisowego rolników kaliskich. Pieniądze już złożono i dom wkrótce działania swoje rozpocznie. Zaczyna je pod najszczęśliwszą wróżbą. Z niesłychaną skwapliwością wydzierano sobie pozostałe akcye, każdy chciał dołożyć swój grosz w téj użytecznéj spółce, pokładając nieograniczone zaufanie w imionach ludzi stojących u steru i będąc pewnym pomyślnych rezultatów. Za 75,000 rs. rozebrano akcyi pięćset, dwa razy tyle, ile potrzeba było, aby Dom działania swoje rozpoczął. Najwięcéj akcyi wzięli pp. Fidler, Puchalski i Kronenberg Leopold. Dyrektor teatru polskiego p. Pfeiffer, wziął sześć. Wybrani większością głosów stanowią komitet nadzorczy; są to: pp. Fidler Adolf Gustaw, Stawiski Edmund, Chrzanowski, Puławski Wojciech i Rephan Gustaw.

ROSYA.

Petersburg, 9 sierpnia. Wyszło rozporządzenie w myśl którego osoby z cesarstwa w Królestwie Polskiém osiadłe tylko za osobném pozwoleniem cesarza w szczególnych przypadkach, mogą otrzymać paszporta za granicę. Prośby ich o paszporta podane do księcia namiestnika, cesarzowi mają być przesyłane.

— Ukazem cesarskim w krajach kaukaskich podbitych berłu rosyjskiemu założono Towarzystwo do przywrócenia prawosławnego chrześciaństwa na Kaukazie. Towarzystwem opiekuje się cesarzowa.

— Na lewém skrzydle linii kaukaskiéj zaszły utarczki, w których kilkuset Czerkiesów brało udział, kilka razy byli porażeni i ustąpili przemocy wojsk rosyjskich.

— Hr. Broel Plater ogłosił w rosyjskiéj Gazecie Petersburskiéj, że przed kilku miesiącami stary żebrak w okolicy Krzemieńca, wróciwszy po kilku leciech niebytności, spłacił gminie około 360 złp., które na podatki za niego była wyłożyła, drugie tyle zostawił znajomym na pogrzeb, a wziąwszy nowy paszport udał się do Krzemieńca. Tam sekretarz policyi aresztował go pod błahym pozorem, żądając około 600 złp. okupu. Starzec z początku ubóstwem się zasłaniał, ale pan sekretarz policyi kazał go zamknąć, bić, i grożąc że mu pięty spali gorącém żelazem, wymógł na nim około 400 złp. Poczém biedaka puszczono, zagroziwszy surową karą, gdyby się skarżył na krzywdę doznaną.

— Czas w ten sposób streszcza obecne położenie kwestyi włościańskiéj w Rosyi:

Sprawa włościańska w Rosyi posuwa się bardzo wolno. Komisya redakcyjna, zostająca dzisiaj od śmierci Rostowcowa pod przewodnictwem ministra sprawiedliwości Panina, odsunąwszy projekt Rostowcowa znany czytelnikom naszym, zajmuje się daléj pogodzeniem różnych projektów przez komitety gubernialne skreślonych. Zebrała wszystkie materyały do stanowczego projektu służyć mające i takowe w sześciu tomach wydała. Teraz zajmuje się kodyfikacyą przepisów i sformowaniem z nich stanowczego projektu. Projekt ten ma być, jak wiadomo, po jego ukończeniu przedłożony komitetowi centralnemu i radzie państwa, a wówczas po jego zatwierdzeniu przez cesarza, w ustawę zamieniony. Wszystko to dużo jeszcze zajmie czasu, tém więcéj, że prezydujący w komisyi redakcyjnéj, Panin, oskarżony jest, iż sprawę przewłóczy, gdyż jest niechętny jéj rozwiązaniu, które za sobą pociągnąć musi mnóstwo innych reform. Zresztą chociaż główne pytania w téj sprawie i mnóstwo pobocznych rozwiązanemi zostały, wiele jeszcze kwestyi pozostaje do wyjaśnienia.

Tymczasem opinia publiczna w Rosyi z niecierpliwością oczekuje ukończenia sprawy włościańskiéj, czując, że przewłoka w jéj rozwiązaniu wielkie może zrządzić szkody a nawet wstrząśnienia społeczne. Wprawdzie Dziennik ministerstwa sprawiedliwości, zamieszczając sprawozdanie za rok ubiegły, donosi, że włościanie oczekują spokojnie przemiany stósunków i przytacza, że było tylko 40 przypadków oporu w pełnieniu dotychczasowych powinności. Znając jednak co to są urzędowe sprawozdania rosyjskie, raportowi nie zupełnie ufamy. Prywatni korespondenci donoszą, że wprawdzie nie było nigdzie znacznych zaburzeń, lecz włościanie z wytężeniem oczekują przemiany, przewłoka może być bardzo niebezpieczną.

GALICYA.

Kraków, 8 sierpnia. Deszcze które od siedmiu blisko tygodni w Szląsku, w Poznańskiém, w całem niemal Królestwie Polskiém i w dużéj części Niemiec z bardzo krótkiemi przerwami padają, i w naszych także okolicach przyprawiają ziemian i rolników o ciężkie straty. Przeszkodziwszy dawniéj zbiorom siana i koniczyn, niedozwalają one teraz zebrać zboża, psują je na garściach i na pniu i szerzą zarazę kartofli.

— Illustrowane czasopismo polskie pod tytułem Postęp od roku w Wiedniu wydawane, nie tylko że i na rok drugi przedpłatę zapowiada, ale nadto redakcya onegoż ogłasza konkurs na drugie już rzędu zadanie: „Co jest przeszkodą rozwoju przemysłowego w kraju?" Termin prekluzyjny do nadsyłania rozpraw konkursowych na ręce redakcyi, naznaczony jest na dzień 1 grudnia r. b., nagrodą najlepszéj rozprawy ma być medal złoty.

— Towarzystwo dramatyczne lwowskie daje obecnie przedstawienia w Tarnowie, dokąd nieraz i Krakowianie koleją żelazną na teatr się udają.

FRANCYA.

Paryż, 12 sierpnia. Lord Dufferin, komisarz angielski do Syryi przeznaczony, wyjechał z Marsylii wczoraj z rana; wiezie on podobno rozkaz do komendanta admirała Martina, stojącego w porcie Bejrutu, aby wysadził na ląd 1500 żołnierzy morskich, celem wsparcia oddziału francuskiego. Zdaje się, że Syrya nie jest tak całkiem spokojną jak zaręczano, słychać nawet, że muzułmańskie hajdamaki bardzo jeszcze groźne zajmują stanowisko. Francuzi po wylądowaniu mają się niebawem udać w znacznéj części do Damaszku, a cesarz postanowił, jeśliby była potrzeba, tyle posiłków przysłać do Syryi, ileby stosunki kraju i bespieczeństwo wyprawionego już korpusu wymagały, nie pytając się bynajmniéj o inne mocarstwa i nie czekając na powołanie konferencyi. Mówią tutaj od dni kilku o projekcie obszernie wypracowanym, który podobno gabinet francuski podał innym mocarstwom; jestto jednak dopiero pogłoska. Projekt ten żąda, aby Syryą oddano paszy egipskiemu pod zwierzchnictwem sułtana i temi samemi warunkami co Egipt, ponieważ ów pasza szczerze się puścił drogą postępu i ma dostateczne i dobre wojsko, aby kraj sobie powierzony w posłuszeństwie utrzymać; w Mezopotamii i Arabii utworzyłoby się jedno wielkorządztwo, któreby oddano Abd el Kaderowi. Najpochopniejszą do popierania Francuzów w ich zamiarach mających na celu przeobrażenie Wschodu jest Rosya, ponieważ chciwość jéj rządu spotyka się w téj sprawie z usposobieniem religijném narodu. Słychać że w Moskwie saméj podzachęcają lud do wojny przeciw niewiernym i do niesienia pomocy prześladowanym w Turcyi prawosławnym; z początku rząd patrzał przez szpary na działanie popów, ale ponieważ umysły między ludem nadto się rozburzać zaczęły, przeto teraz nakazano popom milczenie. Dochodzą także wieści, że w Osesie w cichości bardzo znaczne czynią przygotowania wojenne.

— Zaręczano dzisiaj na giełdzie, że cesarz posłał pułkownika Franconnière z własnoręcznym listem do króla Wiktora Emanuela, którego stara się o wieść od myśli zaczepienia Austryi, ponieważ nie mógłby mu przyjść w pomoc, dopókiby Austrya opornie stanowisko zajmowała. To więcéj niż pewne, że cesarz z większą niż kiedykolwiek uwagą zajmuje się teraz wypadkami włoskiemi i że wysłał pewne i poufne osoby, któreby szczegółowo zbadały jakie są zasoby i siły wojenne pojedyńczych włoskich krajów. Nie dzieje się to bez powodu, coraz prawdopodobniejszą bowiem staje się w bliskiéj przyszłości wojna Sardynii z Austryą. Rząd austryacki jest przekonanym, że wkrótce zaczepionym zostanie w Wenecyi i zamierza sobie z tego powodu dać koncesye rozmaite ludom swoim, a szczególnie Węgrom, aby się z téj strony zabespieczyć; słychać tu nawet, że niezadługo wystąpi cesarz Franciszek Józef z publicznym objawem w tym duchu, i oświadczy między innemi, nie szczędząc pogrożek Piemontowi, że uważa za zwolnionego z wszelkich zobowiązań traktatu Villafranca. W Turynie głośno i powszechnie mówią o wypowiedzeniu wojny Austryakom, a poseł austryacki zażądał nawet, z powodu listu Garibaldiego do króla, gdzie jawnie zamiar oswobodzenia Wenecyi wypowiedziany, objaśnień od ministra Cavoura, które niezbyt były dostateczne, zwłaszcza,

powołują w całéj Sardynii rekruta tak z roku 1838 jako i z roku 1839. Co się dzieje we Włoszech południowych, tego właściwie dobrze zrozumieć nie można, zwłaszcza, że ostatnia depesza, jak wiadomo, donosiła, że Garibaldi przybył osobiście do Neapolu, gdzie miał naradę z naczelnikami stronnictwa rewolucyjno narodowego, na któréj postanowiono, aby się wstrzymał od kroków wojennych aż do powołania parlamentu neapolitańskiego, który się zbierze niezawodnie, a którego członkowie w niezmiernéj większości są stronnikami jedności włoskiéj i przyłączenia do Sardynii; nawet stryjowie króla podzielają te uczucia; hrabia Syrakuz głośno myśl tę objawia, hrabiego Aquilę mają w podejrzeniu, że jest w tajemnéj zmowie z Wiktorem Emanuelem. Z innych stron słychać, że dyktator, który dotychczas jeszcze jest w Messynie zamierza w porozumieniu z powstaniami miejscowemi na trzech punktach od razu zaczepić państwo neapolitańskie, w Abruzzach, w Kalabryi i w saméj stolicy; przygotowania jego skończone będą podobno około 25 t. m. Jeśliby, jak twierdzą, przyszło w istocie do skutku przymierze między królem Franciszkiem a papieżem i jenerał Lamoricière, podług ułożonego już podobno planu podjął się obrony królestwa neapolitańskiego, natenczas niewątpliwie musiałby król Wiktor Emanuel porzucić dotychczasową swoję bierną rolę. Sardynia zbroi się bez przestanku i tak świeżo znów, za zezwoleniem ministra wojny przyjęły rządowe fabryki francuskie w St. Etienne obstalunek 25,000 karabinów dla wojska sardyńskiego.

— Dzisiejszy Monitor ogłasza przy sposobności zakończenia posiedzeń ciała prawodawczego, panegiryk konstytucyi cesarstwa, dowodząc że jest lepszą od wszystkich dawniejszych.

— W nocy z piątku na sobotę wszczął się pożar w namiocie małego cesarzewicza, ugaszono przedtém ogień tak prędko, że się śpiące dziecię ani nie zbudziło.

Paryż, 13 sierpnia. Listy, które do kilku dzienników przyszły ze Syryi, wystawiają czynność i usiłowania Fuad paszy w bardzo dobrém świetle, uniewinniając go z zarzutu, który mu czyniono, że Abdelkader Meda paszę i jego wspólników wysłał do Stambułu. Trudno ich było sądzić na miejscu, ponieważ, ile prawa tureckiego, tego rodzaju przestępcy mają być sądzeni przez trzech kolegów tegoż samego stopnia znajdujących się jeszcze w czynnéj służbie. Ponieważ wstępne śledztwo okazało, że wyscy wyżsi urzędnicy na przestrzeni między Bajrutem a Damaszkiem dopuścili się jakiéjkolwiek winy, przeto kazał wszystkich przytrzymać i uwięzić, z wyjątkiem muftego i kadego Bajrutu. Załatwszy główne sprawy w Bajrucie, udał się niezwłocznie do Damaszku, zkąd hajdamacy i rabusie zbierzy się z okolicy całéj byli zgromadzili, na wiadomość o jego zbliżeniu się uciekli, ale wspólników i pozostałych w mieście, kazał natychmiast przez żołnierzy swoich schwytać.

— O przybyciu wyprawy francuskiéj nic natomiast jeszcze nie słychać, ale dowiadujemy się z dzienników, że kapitan la Roncière, który na brzegach Kandyi, odebrał nagle rozkaz od cesarza udania się do Jerozolimy, i już podobno do Syryi zawinął; jaki cel tego posłannictwa, jeszcze nieznany.

— Dzienniki tureckie rozpisują się szeroko o posługach i czynności wielkiego wezyra Mehmeda Kipryzyi paszy, który zwiedził już wszystkie miasta bułgarskie i przekonując się o stanie ludności i postępowania administracyi, z wielką energią zapobiega nadużyciom i karci przestępców. Już na rozkaz jego przeszło 1200 ludzi przytrzymano i odesłano do trybunału pod sąd. Pod Kirkilissą kazał powiesić bogatego Turka przywiedzionego o wykradzenie i zgwałcenie młodéj Ormianki. Wystósował on podobno do Porty obszerne sprawozdanie obszerne, w którém domaga się szybkich i rozległych zmian zarządu z oświadczeniem, że chodzi tu o dobro całego państwa.

— Wszystkie dzisiejsze dzienniki zastanawiają się nad wczorajszą depeszą, donoszącą o przybyciu Garibaldego do Neapolu i jego naradzie z członkami komitetu narodowego. Nie wiedzą co to doniesienie ma znaczyć i większa część uważa je za bajkę; także Opinion nationale daje temu zupełną wiarę, oświadczając, że de facto król Franciszek już nie panuje, że wybory parlamentu odbędą się dnia 1 b. m., a parlament zaraz się zbierze i ogłosi detronizacyą familii Burbonów i przyłączenie Neapolu do Sardynii, coby zapobiegło wmięszaniu się Austryi, która podobno oświadczyła w Turynie przez swego posła, iż nie ścierpi napaści Garibaldego na królestwo neapolitańskie. Z tém wszystkiém nie zgadza się jednak depesza z Neapolu z dnia 11 b. m. donosząca tylko o napaści Garibaldzistów na Kalabryą w okolicy Reggio; napaść tę podobno odparto, ale udało się jednak oddziałowi z 200 ludzi złożonemu wylądować.

— W Korsyce wywołała wiadomość o bliskiém przybyciu cesarza nadzwyczajną radość, która jest jednak nie bez interesu; spodziewają się bowiem, że cesarz wiele dobrego dla wyspy uczyni i wysłucha całą litanią życzeń, które już na jego przyjęcie przysposabiają.

WŁOCHY.

Depesza telegraficzna z Marsylii donosząca o wycieczce Garibaldego do Neapolu potrzebuje jeszcze potwierdzenia. Szczegóły bliższe tegoż doniesienia są następujące: w sobotę, 4 sierpnia, miał Garibaldi u podnóża góry Pausilippo pod samym Neapolem rozmowę z najznakomitszymi przywódzcami stronnictwa narodowego; rezultatem jéj była uchwała, że wtedy dopiero wyląduje, skoro go lud sam powoła. Poczeka zatém za zebraniem się parlamentu; jeśli naród cały przez swych wybranych oświadczy się za wcieleniem królestwa do Piemontu, natenczas los Franciszka II będzie rozstrzygnięty, natenczas Garibaldi poprowadzi zadanie swe daléj na lądzie stałym. Podług ostatniego telegramu wybory zostały jednakże odroczone, opóźni się zatém i spełnienie życzeń wyswobodzicieli Włoch na drodze ogólnego głosowania. Domyślać się wolno, iż odroczenie nastąpiło w skutek obawy uzasadnionéj, iż spełnienie konstytucyi nie wzmoże korony Franciszka, lecz najpewniéj strąci mu ją z głowy. Wybory przygotowane już w wielu okręgach byłyby wypadły, jak powyższa depesza marsylijska z dnia 7 sierpnia komunikuje, także nie w mysl króla, lecz bez wyjątku prawie na korzyść powracających emigrantów i przeciwników dawnego systemu; pułkownik Cosenz, adjutant Garibaldego, dowodzący korpusem w Sycylii, najwięcéj pożądanym był kandydatem w saméj stolicy. Do licznych dowodów, ze władza króla Franciszka całkiem już jest podkopaną, dodać można i to, że w dniu 4 sierpnia naprzeciwko pałacu królewskiego na largo San Ferdinando przybito proklamacyą, którą młody człowiek z wyższych klas głośno ludowi odczytywał i którą nazajutrz dziennik Il Tueno powtórzył; oficerowie i urzędnicy byli pomiędzy słuchaczami, nikomu nie przyszło na myśl zedrzeć tę odezwę. Otóż niektóre z niéj ustępy: „Włochy i Wiktor Emanuel! Neapolitańczykowie! Godzina wolności uderzyła: Bracia nasi sycylijscy i włoscy, pod wodzą zwycięscy z pod Varese, Calatafimi i Palermu, rozpędzą wkrótce wszystkich tych, którzy sprzyjając sprawie despotyzmu i nieprzyjaciołom ojczyzny niegodni są miana Włochów. Na środkach, na broni, amunicyi i wojownikach nie zbywa; o przywódzcach w razie walki dowiecie się. Rąk opuścić nie wolno wierzącym w niewątpliwe zwycięstwo. Broń jest jedyném prawem, do którego nam się ród Burbonów niestety odwołać jeszcze dozwala! Każdy niechaj będzie w pogotowiu! Młodzież niech pamięta, iż ten tylko zasługuje na wolność, kto ją krwią okupił itd.” Obiega po Neapolu autograf Dumasa, który dał Neapolitańczykowi w czasie ostatniego pobytu w porcie: „Do widzenia w pałacu króla Neapolitańskiego, gdzie mi Garibaldi przyrzekł zarezerwować pokój. Aleksander Dumas.”. — Constitutionnel pisze pod datą 10 sierpnia, że nota austryacka nadeszła do Turynu. Hrabia Rechberg oświadcza, „że rząd austryacki w żaden sposób zezwolić nie może, iżby Garibaldi lub jego spólnicy wylądowali w południowych Włoszech; hr. Rechberg wzywa rząd turyński, ażeby przeszkodził takiemu przedsięwzięciu i dodaje, że wylądowanie oddziałów Garibaldego w państwie Neapolitańskiém niezwłocznie pociągnie za sobą interwencyą Austryi i pochód wojsk austryackich w pomoc Franciszkowi II przez państwo papieskie! Bertani pospieszył do Sycylii, ażeby odbyć z Garibaldim naradę co do tego ważnego oświadczenia rządu austryackiego. Cavour podobno w Dzienniku urzędowym zamierza protestować artykułem swego pióra przeciw odpowiedzialności za czyny Garibaldego. Wstrzymuje się jednakże jeszcze z krokiem tym czekając za skutkiem, jaki groźna nota wywrze na ludy włoskie. Obok tego przygotowuje się Piemont na wypadki ostateczne; żołnierze drugiéj kategoryi są powołani; wystawienie kilku obwarowanych obozów jest rozporządzone; rezultat pożyczki najpomyślniejszy, suma zażądana trzykrotnie jest pokrytą. Zapasy prochu, mnóstwo armat i karabinów zakupionych w Francyi, wszystkie już prawie nadeszły; do Genuy ciągle jeszcze przybywają okręty transportowe dowożące broń. Uzbrojenie nowych fortec już jest na dokończeniu. Do bateryi w Bononii potrzeba 150 armat, które zamówiono w fabryce Groudona w Medyolanie. — W państwie papieskiém wydano zakaz wywożenia zboża, gdyż władze obawiają się głodu.

Depesza neapolitańska z dnia 11 sierpnia dodaje do wymienionych szczegółów o stanie rzeczy w królestwie neapolitańskiém, że korpus wolontaryuszów usiłował wylądować 9 sierpnia w okolicy miasta Reggio, ale wojska królewskie przeszkodziły temu; 200 tylko żołnierzy dostało się na ląd, gdzie ich królewscy ścigają. — Co do wyborów podług ostatnich wiadomości z Neapolu, potwierdza się, że komitety wyborcze zgodziły się na kandydatów najliberalniejszych; w Neapolu padł wybór na przedwstępnych naradach na Carlo Poerio, Roberto Lavarese, Mariano d'Ayala, Napoleone Srugli, Enrico Cosenz, Camillo Carracciolo, Giuseppe Ferrigni, Giuseppe de Simone, Antonio Ronieri, Stanislao Gatti i Rodolfo d'Afflitto. Mazzyniści są teraz w Neapolu, jak w całych Włoszech, zdeklarowanymi monarchistami. Dla zrealizowania idei zjednoczenia Włoch sądzą, iż należy teraz wspierać interes króla Wiktora Emanuela, którego uważają za niesłychanie rzadki egzemplarz króla. — W Palermie 6 sierpnia zaszła znowu zmiana w ministerstwie. Wystąpili La Loggia i San Giorgio, Crispi zaś, który był ministrem bez teki, został ministrem spraw wewnętrznych, Amari ministrem spraw zagranicznych; Errante min. sprawiedliwości i oświecenia, Giovanni min. finansów, Piola marynarki, a Paterno min. wojny; Depretis, który z Crispim w najlepszéj żyje zgodzie, ogłosił wprawdzie statut sardyński, wprowadzenie go jednak w życie odroczono do czasu, który władza dyktatorska uzna za stósowny. Dotąd nadzwyczajne atrybuta dyktatury są jeszcze potrzebne dla ustalenia stósunków nowych i dla osiągnienia celu całkowicie. Publikacya statutu nastąpiła, ponieważ wszystkie inne prawa i instytucye, już to wygotowane już to wprowadzone w życie gruntują się na tém prawie zasadniczém i do niego odnosić się muszą. Garibaldi wydał 3 sierpnia rozporządzenie w skutek ogłoszenia statutu w Palermie, że wszyscy urzędnicy mają natychmiast wykonać przysięgę wierności królowi Wiktorowi Emanuelowi i statutowi. W Turynie, gdzie trwa niepokój ciągle z przyczyny noty austryackiéj, zrobiło pewną sensacyą, że książę Chartres podał się do dymisyi jako oficer sardyński. Nie tajno, że zdecydował się do tego kroku w skutek narady familijnéj. Wnuk Ludwika Filipa umotywował zresztą dymisyą wypadkami, które się przygotowują w południowych Włoszech. — Zapał dla Sycylii budzi się w wojsku regularném sardyńskiém coraz żywszy. Prości żołnierze i oficerowie biorą urlop na czas pewien, ażeby się udać mogli do Sycylii. Podania w tym celu pomnożyły się w ostatnim czasie do tego stopnia, że minister wojny postanowił już nie dawać urlopu. Co chwila nadejść ma 50,000 karabinów gwintowanych, zamówionych w Francyi. — W projekcie jest koléj żelazna z Palermu do Messyny. Z Turynu udał się niezwłocznie przedsiębiorca do Garibaldego, ażeby się z dyktatorem porozumieć co do warunków. — W sierpniu w nocy 3000 wolontaryuszów wypłynęło znowu z Genuy.

Genua, 14 sierpnia. Dzisiejsze dzienniki donoszą, że Garibaldi wylądował w nocy z 10 b. m. w 8 tysięcy ludzi pod Reggio na ląd stały. — Z Neapolu donoszą pod dniem wczorajszym, że Garibaldczykowie na parowcu „Veloce” w nocy poprzedniéj napadli na okręt liniowy, stojący na kotwicy w porcie Castellamare. Przedsięwzięcie nie udało się. O nowych wylądowaniach nie słychać.

CZARNOGÓRA.

Książę Daniło umarł w Kotarze, 13 sierpnia, z rany zadanéj mu wystrzałem z pistoletu przez Kadicza, Czarnogórca wygnanego z ojczyzny.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

— Na drodze żelaznéj między Lipskiem a Dreznem, w jednym z wagonów wraz z innymi pasażerami, jechał przed tygodniem Anglik, nie umiejący po niemiecku; syn Albionu milczał przez całą niemal drogę, ale zbliżając się do Priswic zdobył się na zapytanie łamanym językiem: „Ile czasu tunnel?“ Sąsiad myśląc, że go pytają, ile czasu mają drogi do tunnelu, odpowiedział mu: „pół godziny.“ Anglik uśmiechnął się z zadowolnieniem i skoro tylko pociąg wjechał do tunnelu, wyciągnął z pod ławki swój worek podróżny, i nie wątpiąc, że ma czas dostateczny po temu, zaczął się z gruntu przebierać. Proszę sobie wyobrazić przerażenie biednego Dżon Bulla, gdy światło dzienne zachwyciło go właśnie w połowie tualety. Damy krzyknęły na zgorszenie i zakryły się wualami, a Anglik?...

Redaktor odpowiedzialny Ludwik Jagielski w Poznaniu.

Kr. loterya w Berlinie.

Przy dziś rozpoczętém ciągnieniu drugiéj klasy 122 królewskiéj loteryi klasowéj padła jedna wygrana 10,000 tal. na nr. 44,169; 1 wygrana 4000 tal. na nr. 65,180; 1 wygrana 2000 tal. na nr. 84,862; 2 wygrane po 600 tal. na nr. 65,007 i 93,871; 1 wygrana 200 tal. na nr. 77,492; 4 wygrane po 100 tal. na nr. 11,359, 45,538, 77,130 i 87,604.

Berlin, dnia 14 sierpnia 1860.

Przy dalszém ciągnieniu drugiéj klasy 122 król. loteryi klasowéj padła wygrana 4000 tal. na nr. 1771; 1 wygrana 2000 tal. na nr. 66,305; 1 wygrana 600 tal. na nr. 34,921; 4 wygrane po 200 tal. na nr. 18, 24,229, 44,598 i 56,580; 4 wygrane po 100 tal. na nr. 25,659, 26,549, 45,006 i 49,079.

Berlin, dnia 15 sierpnia 1860.

Król. jeneralna dyrekcya loteryi.

Właśnie wyszedł:

Przegląd Poznański

poszyt 1, półrocza II.

Przedpłatę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i księgarnie. [1510]

Zajmujące doniesienie!

Nakładem J. Wittmanna w Bon wyszło co tylko i jest do nabycia u **Ludwika Merzbacha w Poznaniu:**

Unsere nächste Zukunft

oder

Deutschlands und Polens Hoffnung.

w eleganckim zeszycie, cena 15 sgr.

Pismo to nadzwyczaj ważne i czasowi odpowiednie traktuje bardzo trafnie znamiona naszych czasów, opierając się na rozumie i prawdach historycznych. [1501]

Osiedliłem się w **Inowrocławiu.**

Dr. Teodor Rakowski

[1506] lekarz prakt., chirurg i akuszer.

Polka, muzykalna, znająca dokładnie język francuski i niemiecki, życzy sobie do jednéj lub dwóch panienek od 1 września umieszczenia. Bliższą wiadomość udzieli ekspedycya Dziennika Poznańskiego. [1497]

Wywołanie publiczne. [1502]

Król. Sąd powiatowy w Poznaniu, wydział dla spraw cywilnych.

Poznań, dnia 4 czerwca 1860.

Edwardowi Nowickiemu, byłemu kamelarzowi w Inowrocławiu, wedle podania następujące listy zastawne 4% W. Ks. Poznańskiego:

Nr. 10/8446 Michalcza pow. gnieźnieński na 100 tal.

Nr. 11/8447 Michalcza pow. gnieźnieński na 100 tal.

Nr. 41/65 Gorzuchowo pow. gnieźnieński na 50 tal.

Nr. 31/2769 Orchowo pow. mogiliński na 250 tal.

bez kuponów w nocy od dnia 27 na 28 marca 1838 ukradzione zostały.

Jaki posiedziciele tych listów zastawnych wzywamy niniejszém, aby się do uzasadnienia swych praw w terminie na dzień

27 lutego 1861 przed południem o 11 godzinie

przed ur. Neumann, radzcą sądu powiatowego w izbie instrukcyjnéj wyznaczonym zgłosili, inaczéj bowiem całkowite umorzenie tych listów zastawnych nastąpi.

Glazurowane garnki fajansowe do konfitur, papińskie garnki, kolingskie noże stołowe i wiele innych przedmiotów poleca

H. KLUG

[1504] ulica Fryderykowska 33.

Uczta na cześć posła **Dr. Niegolewskiego** dla chwilowych jego zatrudnień i dla niedogodnéj pory roku, odbędzie się dopiero **11 września r. b. w Żerkowie.**

Na ucztę tę zapraszam więc na **11 września** r. b. do **Żerkowa** wszystkich tych Panów, którzy się już zgłosili, jak również i tych, którzy się aż do **25 sierpnia** r. b. do mnie jeszcze listownie zgłoszą.

Wola książęca pod Jarocinem, dnia 6 sierpnia 1860.

W imieniu komitetu.

[1468] **Edmund Taczanowski.**

Lampy moderateur i inne sporządza starannie **H. Klug**

[1505] Fryderykowska ul. 33.

Z początkiem przyszłego tygodnia rozpocznę kurs tańców w Szamotułach. O bliższych szczegółach dowiedzieć się można w handlu pana Zapałowskiego. [1509] **Rochacki,** nauczyciel tańca.

W nocy z 12 na 13 m. b. ukradziono w Woźnikach (dominium Kotów) z zagrodzonego pastwiska dwa źrebaki: klacz jasnogniadą bez odmiany, miary około 3 cali, mocną i szeroką, i wałacha karego, 4—5 cali, również mocno zbudowanego, obydwa trzy w czwartym roku mające. Kto takowe wyżéj wymienionemu dominium odzyskać pomoże, odbierze 50 talarów nagrody.

Zarząd dominii Kotowa pod Grodziskiem. [1507]

Świeże gdańskie **flądry tłuste, wędzonego i marynowanego łososia, marynowanego węgorza** i świeże **minogi** otrzymali

W. F. Meyer i Sp.

[1508] Plac Wilhelmowski nr. 2.

Przednie mydło łojowe i krochmal ryżowy

poleca **skład farb**

Adolfa Asch

[1503] ulica Zamkowa nr. 5.

Przybyli do Poznania.

Dnia 15 sierpnia.

Bazar: Wł. dóbr hr. Cieszkowski z Wierzenicy, Milewski z Kijowa, Bukowski i Kadow z Kuchocinka i pani Radońska z Kociałkowéjgórki.

Pod Czarnym Orłem: Wł. dóbr Drzeński z Neuhausen, farb. Aldefeld i kowal Hendschke ze Sremu, pani Falkowska z Pacholewa.

Oehmiga Hotel Francuski: Fabr. Bekker z Warszawy, naddzierż. Klug z Mrowina, ekonom Schuhmann z Piły, naucz. Freitag z Bydgoszczy, kupcy Rudolph z Lipska i Birnbaum z Halli.

Sterna Hotel Europejski: Dzierż. Badicke z Kolna, kupcy Zim z Lipska i Rosenzweig ze Strzałkowa.

Fyliusa Hotel Drezdeński: Właściciel dóbr Taczanowski z Chorynia, Taczanowski ze ze Szyplowa i hr. Plater z Góry, pani Kortowska z Wągroda, insp. bud. Weichenbach z Międzyrzecza, fabr. Sachs z Łomnicy, Kloss z Elberfeldu, Schieffer z Düsseldorfu, Tauber z Raciborza, Ephraim i kupcy Meyerstein, Fabian i Hennfuss z Berlina, Spatz z Halli, Leonhardy z Minden, Strahl z Kolonii i Loefen z Wrocławia.

Buscha Hotel Rzymski: Wł. dóbr Russak z Łabiszynka i Livius z Turowa, kapitan Bünting z Tyflis poczm. Kurz z Rogoźna, cieśla Freundt z Opola, kupcy Neumann z Berlina i Zeidelmann z Wrocławia.

Hotel du Nord: Major Graeben z Leszna, aptek. Hoffacker ze Starogardu w Pomeranii, wł. dóbr Koszucki z Jankowa i Baranowski z Rożnowa.

Hotel Paryski: Panie Wentz z Elbląga i Müller z Węgierek, dzierż. Badt z Karlshofu.

Hotel Berliński: Wł. dóbr Berger z Niesłabina, pani Zielonacka z Chwalibogowa, sędzia Reppold z Gostynia, past. Steiner z Sandbergu, kontroler Breier z Trzemeszna, handl. muzyk. König z Berlina, stud. philos. Krasnosielski z Berlina, dzierż. Gaffke ze Słocina, pani Petrich i kotlarz Netzbrand z Rogoźna.

Hotel Budwiga: Kotlarz Magnowski i kupcy Posner i Pinkus z Żerkowa, Ettinger z Rakoniewic, Schmul z Janowca i Lewy z Wągrówca, panie Zerkowska z Berlina i Koket z Poczdamu.

Hotel Eichborna: Wł. dóbr Reuter z Kiaszkowa, kup. Rothe z Międzychodu, panny Landeck i Krumnas z Wągrówca.

Dnia 16 sierpnia.

Bazar: Wł. dóbr Radoński z Dominowa, Kempner z Wrocławia i Chłapowski z Brodnicy, dzierż. Garczyński z Gołuchowa.

Myliusa Hotel Drezdeński: Pułk. Blum, por. Lilienhoff-Zwawicki i kupcy Riemann, Thönemann i Wertheim z Berlina, Frank z Kolonii, Neumann z Mysłowic, Scheibert ze Szczecina, i pastor Coco z Góry.

Buscha Hotel Rzymski: Właśc. dóbr Gräber z Landsbergu, pani Lange z W. Rybna kupcy Scholder z Lahr, Friedländer z Bolesławca i Buhlmann z Krefeldu, lekarz Fränkel z Drezna.

Hotel du Nord: Wł. dóbr Sulmirski z Domanina, Wolniewicz z Dembicza, Dymsza z Litwy, Dunin i pani Napierałowicz z Lechlina, bracia Chłapowscy z Czerwonéjwsi, radzca ziem. Wocke z Ostrowa, pani Galczyńska z Król. Polskiego, pani Kossak i panna Dumont z Paryża.

Oehmiga Hotel Francuski: Pani Bogusławska i Gliszczucka z Kalisza, prob. Koczczyński z Czacza, wł. dóbr Bojanowski z Wojniejsca i Mittelstädt z Kurowa.

Pod Czarnym Orłem: Panie Bech z Grudziądza Wendorff z Prusca, Żeromska z Grodziszczka, wł. dóbr Chrzanowski z Chwałkowic i ks. Ptaszyński z Monasteru.

Hotel Paryski: Obyw. Hoffmann z Bydgoszczy i kup. Radkiewicz ze Smigla.

Hotel Berliński: Wł. dóbr Siennicki z Tarnowa, Heinze z Preussendorfu, Grundeis z Chmielewa, Golcz sen. i jun. i pani Golcz z Ciążyna, stud. jur. Szczaniecki z Berlina, sekr. Meyer z Rogoźna, agent Rosenbaum z Czarnkowa i kup. Ley z Wrocławia.

Hotel pod Koroną: Kupcy Stargard ze Skwierzyny, Friedmann z Rawicza, Kristeller, Wertheim i pani Basch z Wolsztyna, młyn. Jörkel i Sitz z Polkermühle.

Hotel Budwiga: Kupcy Mehlich z Miłosławia, Schaehne ze Skwierzyny, Schaehne ze Sremu, Wegner z Żerkowa, Kronheim z Szamocina, Michael i Smoszewski z Newe miasta.

Wiadomości handlowe.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Dnia 16 sierpnia.

Zyto: po niższych cenach, obrot nadzw czaj ograniczony, na sier. 45²/₃, sier.-wrz. 4 —²/₃, wrz.-paź. 44¹/₁₂, paź.-list. 43¼, list.-g 43 tal. pł. Okowita: spadła w cenie, w 15,000 kwart, z beczką na sier. 17⅚, żąd., wr 17²/₃ wrz. paź. 17½, paź.-list. 17⅙ pł., 17 tal. żąd.

Berlin, 15 sierpnia.

Pszenica: ceny idą wciąż w górę, w miscu 25 szefli 77—89 tal. wedle jakości. Zy ceny dobre, w miejscu 2000 funt. 50—53, sier. 49¾—50—⅛ pł., 50¼ żąd., sier.-wr 49—⅛—¼, wrz.-paź. 48⅝—¾—49, paź.-48—¼—⅜, list.-gr. 47¼—½—¾, na wi sienną odstawę 46¼—½—¾ tal. pł. Jęc mień: w miejscu 25 szefli 38—42 tal. Owie na odstawę nieco lepsze ceny, w miejscu 2 29, na sier. 26⅙—¼ pł., wrz.-paź. 25 ż paź.-list. 24⅞, na wiosenną odstawę 25 pł. Oléj rzepiowy: dobrze się trzyma cenie przy słabym obrocie, w miejscu 100 f bez beczki 12¼—⅓—⅜ pł., na sier. i sie wrz. 12⅓ żąd., wrz.-paź. 12⁷/₂₄—⅓, paź. 12⅜ pł., 12⁵/₁₂ żąd., list.-grud. 12¼ pł., 12 żąd., gr.-stycz. 12⅝—⅔, na wios. odst. 1 pł., 12¾ tal. żąd. Oléj lniany: w miejs 10⅔ tal. Okowita: znacznie wyższe ce wyp. 40,000 kwart, w miejscu 8000% T bez beczki 18½, z beczką na sierp., i sie wrze. 18¹/₂₄—¹/₁₂, wrz.paź. 18⅛—⅙, paź. 17½ pł., 17⁷/₁₂ żąd., list.-gr. i gr.-stycz. 17 pł, 17⅓ żąd., na wiosenną odstawę 17¹⁹/₂₄ ¾—⅝—⅞ tal. pł.

Wrocław, 15 sierpnia.

Na targu:	piękna sgr.	śred. sgr.	pośled. sgr.
Pszenica biała	94—98	88	76—84
„ żółta	91—95	87	75—80
Żyto	63—66	58	51—55
Jęczmień	50—54	48	37—40
Owies	32—33	30	26—28
Groch	60—65	58	50—54
Rzepak zimowy	96	91	88
Rzep „	92	90	82

Na giełdzie: Zyto: niższe ceny, na sie 46¼ żąd., sier.-wrz. 45½, wrz.-paź. 44½, pa list. 43½, list.-gr. 43¼—½, kw.-maj 44½ pł. Oléj rzepiowy: wyp. 150 cent. w mi scu 11¹¹/₁₂, na sierp. i sierp.-wrz. 11⅝ wrz.-paź. 11⅝ pł., paź.-list. 11⅞, list.-gr. tal. żąd. Okowita: niższe ceny, wyp. 80 kwart, w miejscu 19½, na sier. 18½ żąd., sie wrz. 18¼, wrz.-paź. 17⅝, paź.-list. 17¼ płacono.

Szczecin, 15 sierpnia.

Na targu: Pszenica: węcpel 80—83 Zyto: 47—52. Jęczmień: 38—39½. Owie 25—27. Groch: 47—48. Rzepak: 85¼ Siano: cetnar 10—12½ sgr. Słoma: ko 5—6 tal.

Na giełdzie. Pszenica: w miejscu zó 83—86 tal. wedle jakości. Zyto: wyższe c ny, w miejscu nowe 47¼—48, na sier. 4 pł., 47 żąd., sier.-wrz. 46, wrz.-paź. 45¾— paź.-list. 44¾, list.-gr. 44¼, na wios. odsta 44½—¾ tal. pł. Jęczmień: bez obro Owies: w miejscu 27 tal. pł. Oléj rzepiow mocno się trzymał w cenie, w miejscu i na si wrz. 12½ żąd., wrz.-paź. 12⅓, paź.-list. 12 —½ tal. pł. Oléj lniany: w miejscu z b czką i na wrz.-paź. 10³/₄ tal. płacono. Oko wita: ceny mało co zmienione, w miejscu b beczki 18, na sier. sier.-wrz. i wrz.-paź. 17 pł., 18 żąd., paź.-list. 17¹/₁₂—⅛, na wiosen odstawę 17⅓pł., 17½ tal. żąd.

Kurs giełdy w Berlinie

dnia 15 sierpnia.

Papiery pruskie.	%	żądano.	płacono.
Pożycz. dobrow.	4½	100¾	—
dito rządz.	4½	—	101¼
dito 1859	5	—	105
dito 1856	4½	—	101¼
dito 1853	4	—	95½
dito prem. 1855	3½	116¼	—
Obligi długu skarb.	3½	—	86
dito Marchii.	3½	85	—
Listy zast. March.	3½	91¼	—
dito Prus Wsch.	3½	84½	—
dito dito	4	92⅝	—
dito Pomor.	3½	—	88
dito dito	4	97	—
dito W. Ks. Pozn.	4	—	101
dito dito (nowe)	3½	—	93¼
dito dito (nowe)	4	—	—
dito Szląskie	3½	—	88½
dito gwar. B.	3½	—	—
dito Prus Zach.	3½	—	83
dito dito	4	91¾	—
Listy rent. March.	4	—	95
dito Pomor.	4	—	95
dito W. Ks. Pozn.	4	—	93½
dito Pr. Wsch. i Zach.	4	—	94¾
dito Nadreńskie	4	—	94½
dito Saskie	4	95⅝	—
dito Szląskie	4	95⅝	—
Papiery zagraniczne.			
Austr. metall.	5	—	49½
dito Pożycz. narod.	5	—	59½
dito Obligi 250 fl.	4	—	71
Rosy. 5 poży. Stiegl.	5	93¼	—
dito 6 poży. Stiegl.	5	—	102½
Rosy. poży. angiel.	5	—	104
Polsk. obligi skarb.	4	—	84
dito Cert. A. 300 zł.	5	93½	—
dito dito B. 200 zł.	—	—	22¾
dito Lis. z. n. w R. S.	4	—	87¼
dito Ob. cząstk. 500 zł	4	—	91
Pieniądze.			
Frydrychsdory		—	113⅓
Luidory		—	108⅜
Złota funt cel.	—	—	454½
Srebro dito	—	29 21	—
Saskie bil. kas	—	—	99⅚
Niem. bankn.	—	—	—
dito płat. w Lipsku	—	—	99⅚
Austr. bankn.	—	—	76⅝
Polskie bil. bank.	—	—	87¾
Disk. bank. od weksli	—	—	4%
Akcye kolei żelaznych.			
Berliń.-Anhalt.	4	115½	—
Berliń.-Hamb.	4	110½	—
Berl.-Pocsd.-Magd.	4	—	132
Berl.-Szczecin	4	—	105¾
Wrocł.-Freib.	4	86¼	—
dito najnow.	4	—	—
Brzeg-Niskie	4	—	—
Kosło-Bogumin	4	—	38
dito pierwot.	4½	79	—
dito dito	5	80	—
Dolno-Szl.-March.	4	—	93¼
Dolno-Szl. kol. pob.	4	—	—
dito pierwot.	5	—	—
Półn. Fryd.-Wilh.	4	—	48¼
Górno-Szl. A i C.	3½	—	127¼
dito Lit. B.	3½	—	117
Opol-Tarnowic.	4	35½	—
Starogr.-Pozn.	3½	—	81
Akcye bankowe i kredyt.	4	—	116
Berl. Stow. kas.	4		81
Berl. Tow. hand.	4	85¾	—
Gdański bank pryw.	4	--	82
Dysk. Udział komm.	4	—	69
Gota. bank pryw.	4	92	—
Hanow. dito	4	—	84
Królew. dito	4	65¾	—
Lipsk. Stow. kred.	4	—	79¾
Magd. bank pryw.	4	68¾	—
Pomor. bank rycer.	4	80	—
Pozn. bank prow.	4½	—	130
Prusk. uds. bank.	4	—	79
Szląsk. Stow. bank.			
Akcye przemysłowe.			
Berl. fabr. kol. żel.	5	—	62½
Minerwy Szląskiéj	5	25	—
Concordia	4	—	—
Magd. asek. ogn.	4	—	—
Obligacye z prawem pierwszeństwa.			
Berl.-Anhalt.	4	97½	—
dito	4½	—	100⅜
Berl.-Hamb.	4½	—	102¾
dito II Em.	4½	—	102¼
Berl.-Pocz.-Mag. A.	4	92	—
dito Lit. C	4½	100	—
dito Lit. D	4½	—	99
Berl.-Szczecin.	4½	—	100¾
dito II Em.	4	—	86¾
Kosło-Bogumin	4	—	78¼
dito III Em.	4½	84	—
Dolno-Szl.-March.	4	93¾	—
dito konwen.	4	—	93½
dito dito III ser.	4	88¾	—
dito dito IV ser.	5	—	103½
Półn.-Fryd.-Wilh.	4½	—	100
Górn.-Szl. Lit. A	4	—	94⅛
dito Lit. B	3½	—	—
dito Lit. D	4	—	87½
dito Lit. E	3½	76¼	—
dito Lit. F	4½	—	94
Starog.-Poznań.	4	—	—
dito II Em.	4½	—	—

Kurs giełdy w Wrocławiu

dnia 15 sierpnia.

Papiery i pieniądze			
Dukaty		94¼	—
Frydrychsdory		—	—
Luidory		—	108¼
Polskie bil. bank.		87²/₃	—
Austr. banknoty		—	—
Nowa Waluta Austr.		76½	—
Wrocław. obl. miejskie	4	—	—
Poznań. List Zast.	4	—	100⅓
dito nowe	3½	—	92¾
dito nowe	4	92¼	—
dito Listy Rent.	4	—	93
Szląskie Listy Zast.	3½	88⅝	—
dito nowe Lit. A.	4	98¼	—
dito nowe	4	98⅛	—
dito Lit. B.	4	99	—
dito Lit. C.	3½	—	—
dito Listy Rent.	4	95⁵/₁₂	—
dito Oblig. prow.	4½	—	100
Polskie Listy Zast.	4	87¼	—
dito now. Emis.	4	—	—
dito Oblig. skarb.	4	—	—
do. obl cząstk. à 500 zł.	4	—	—
Austr. pożycz. narod.	5	—	59½
Minerwy akcye	5	—	—
Szląski bank	4	79¼	—
dito tow. asek. ogn.	4	—	—

Akcye Szląskich kolei żelaznych.	%	żądane.	płacone.
Freiburg	4	86½	—
dito now. Emis.	4	—	—
dito obl. z praw. pierw.	4	87¼	—
dito	4½	94¾	—
Głog. Sagan.	4	—	—
Brzeg. Niskie	4	57¼	—
Doln. Szl. March.	4	—	—
dito z pr. pierw.	4	—	—
Górno-Szl. Lit. A. i C.	3½	—	—
dito Lit. B.	3½	—	—
dito obl. pr. pierw.	4	88	—
dito	3½	76¼	—
dito	4½	94⅝	—
Opol. Tarnow.	4	35⅜	—
Kosło-Bogumin	4	38¹¹/₁₂	—
dito obl. z praw pier.	4½	—	—

Kurs stow. kup. w Poznaniu

dnia 16 sierpnia.

Prusk. obl. skarb.	3½	86½	—
dito poży. skarb.	4	—	—
dito dito	4½	—	—
dito poży. r. 1855	3½	—	—
Pozn. List. Zast.	4	—	—
dito nowe	3½	—	—
dito nowe	4	—	—
Szl. List. Zast.	3½	—	—
Zach. Prusk.	3½	—	—
Polskie	4	88	—
Pozn. List. Rent.	4	—	—
dito obl. miejsk. II. Em.	4	—	—
dito obl. prow.	5	—	—
dito akc. bank. prow.		81	—
Star. Pozn. ak. kol. żel.		—	—
Górno-Szl. dito A.		—	—
„ obl. z praw. pierw. E		—	—
Polskie banknoty		—	—
Najnowsza poż. pruska	5	105⅓	—

Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu.